

Jerzy Strzelczyk

„Liber pontificalis I-XCVI (usque ad annum 772)”, Kraków 2014-2015 ;
„Liber pontificalis XCVII-CXII (ann. 772-891)”, opr. Monika Ożóg, Henryk Pietras : [recenzja]

Roczniki Historyczne 81, 211-213

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mediewiście nie dało widać do myślenia. Niemniej studia nad historią globalną stanowią odpowiedź na wyzwania obecnej doby: dążą do wykrycia i zbadania międzykulturowych (transkulturowych) powiązań, „in transkultureller Perspektive gibt es keine reine, sondern nur »hybride« Kulturen, in denen sich Elemente verschiedener Herkunft vermischen und gegebenenfalls etwas ganz Neues ergeben haben” (s. 537). W takiej perspektywie szczególnie ważną rolę przypada czynnikom dynamizującym: handlowi dalekosieżnemu, ekspansji politycznej i migracjom. Nie negując znaczenia dwóch pozostałych w dziejach średniowiecznej Europy, decydujące znaczenie przypisuje M. Borgolte ekspansjom, one bowiem przede wszystkim tworzyły trwałe struktury, co usiłuje wykazać na przykładzie tzw. wielkiej wędrówki ludów germańskich w IV-VI w.

Nie każdy historyk byłby zapewne gotów bez reszty zaakceptować zdanie: „Globalgeschichte des Mittelalters zu betreiben – – befreit aus der Enge Europas und ist ein Heilmittel gegen die übertriebene Sorge um die Bewahrung der eigenen Identität” (s. 545), nie ulega jednak wątpliwości, że lektura wybranych prac Michaela Borgoltego (podobnie jak innych jego dzieł) jest nie tylko pasjonująca, nie tylko miejscami intelektualnie prowokująca, ale przede wszystkim inspirująca do przemyśleń i refleksji nad obecnym obliczem i możliwą przyszłością mediewistyki. Nawet brak zgody na zasadnicze rysy poglądów tego uczonego nie uczyni lektury ani mniej pasjonującą, ani mniej pożyteczną, w wielu bowiem omawianych kwestiach znajdzie czytelnik mnóstwo informacji i interpretacji szczegółowych, często nieszablonowych, nie mówiąc już o zawsze użytecznych i obfitych informacjach bibliograficznych. Irytować mogą zdarzające się powtórzenia (niekiedy dosłowne), ale trudno byłoby ich uniknąć w sytuacji często zaszczepiającej się problematyki. Wykaz pierwodruków (s. 547-549), źródeł ilustracji, dotąd opublikowanych tomów serii Europa im Mittelalter, skrótów oraz indeks miejscowości i osób zamykają książkę. Na marginesie dodajmy, że starannie zaznaczano w tekście pierwotną paginację, o czym najczęściej zapomina się w podobnych publikacjach.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

Liber pontificalis I-XCVI (usque ad annum 772). Księga pontyfików 1-96 (do roku 772), tłum. Przemysław Szewczyk (1-90), Małgorzata Jesiotr (91-96), opr. Monika Ożóg, Henryk Pietras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014-2015, ss. LXII + 289 + 289* + 6 nlb.
Liber pontificalis XCVII-CXII (ann. 772-891). Księga pontyfików 97-112 (772-891), tłum. Małgorzata Jesiotr (97-98), Bronisława Frontczak (99-108, 112), Agnieszka Caba (109), opr. Monika Ożóg, Henryk Pietras SJ (Źródła Myśli Teologicznej 74-75 = Synody i Kolekcje Praw, t. IX-X), ss. 272 + 272* + 551-630 + 2 nlb.

Jedno z najważniejszych, ale także stawiających przed uczonymi najwięcej problemów badawczych, źródeł wczesnośredniowiecznych doczekało się dzięki inicjatywie krakowskich jezuitów godnej siebie pionierskiej edycji. Dodajmy, że okazała, dwutomowa edycja *Liber pontificalis* (dalej: LP) ukazała się w ramach znakomitej serii wydawniczej, która obok wielu pism Ojców Kościoła przysłużyła się nauce wielotomowymi i kontynuowanymi publikacjami: Dokumenty soborów powszechnych (t. I-IV, 2001-2004, doprowadzona do Soboru Watykańskiego I), Dokumenty synodów (t. I-VIII, 2006-2014, doprowadzona do 553 r.), Księgi pokutne (2011) i Kodeks Teodozjusza XVI (2014).

Powstawanie LP, mającego stanowić coś w rodzaju oficjalnej historiografii papieżstwa, było procesem trwającym wiele stuleci. Jedyne dla niewielu fragmentów można wskazać autorów, którzy początkowo przez dłuższy czas wywodzili się według wszelkiego prawdopodobieństwa z papieskiego *vestiarium* na Lateranie. Próby przypisania pewnych partii LP papieżowi Gelazemu I (492-496) bądź wybitnemu kurialiście z IX w., Anastazjuszowi Bibliotekarzowi, nie przyjęły się w nauce lub stanowią tylko hipotezy. Wartość źródłowa LP jest oczywiście bardzo zróżnicowana, podobnie jak sama narracja, w założeniu dość jednorodna, w rzeczywistości ogromnie rozbudowywana w późniejszych partiach (choć i w nich o niektórych pontyfikatach Autorzy nie mieli wiele do powiedzenia). Właściwy LP obejmuje postaci od św. Piotra do

Stefana V (885-891), przy czym biogram tego ostatniego nie został ukończony. W późniejszych wiekach niejednokrotnie próbowano kontynuować LP. Za ostatnią taką próbę uważa się zwykle dzieło piętnastowiecznego włoskiego humanisty Bartolomea Platiny, *Liber de vita Christi et omnium pontificum*. Oczywiście skąpe na ogół dane właściwego LP, dotyczące wczesnych dziejów papieżstwa, mają ograniczone znaczenie dla historyka, niemniej są ważnym źródłem do kształtowania się tradycji o początkach Kościoła rzymskiego. Nie zawsze są znane źródła konkretnych informacji. Obszerne (np. Stefana II 752-757 czy Leona III 795-816) biogramy przynoszą rzeczywiście bardzo wiele informacji o różnych sprawach pontyfikatu, niekiedy zaś pogląd biografą na daną postać (np. co do osoby Grzegorza I Wielkiego) nie pokrywa się z naszym obecnym spojrzeniem. Autorzy zwracali z reguły baczną uwagę na działalność inwestycyjną papieży w Rzymie oraz na czynione przez nich dary dla rzymskich kościołów itp., toteż już dawno zwrócono uwagę na wyjątkowe znaczenie tego źródła dla badań nad „archeologią” i topografią sakralną Wiecznego Miasta.

Edycję, przygotowaną przez o. Henryka Pietrasa i Monikę Ożóg, należy ocenić bardzo pozytywnie. Jak dotąd istniały jedynie przekłady LP na języki francuski i angielski. Podstawowe wydanie jest dziełem Louisa Duchesne’a (t. I-II, Paris 1886-1892; uzupełnienia i korekty ogłosił C. Vogel, Paris 1981), niepełna edycja T. Mommsena (MGH *Gesta pontificum Romanorum* I, Berlin 1898) objęła tylko okres do pontyfikatu Konstantyna (708-715), jest jednak ważna, ponieważ niemiecki wydawca w wielu kwestiach źródłoznawczych zajął stanowisko odmienne od swego francuskiego poprzednika. W dość (choć, jak na rangę źródła, nienadmiernie) obszernej bibliografii dotyczącej LP (wśród której na uwagę zasługuje zwłaszcza monografia Lidii Capo, *Il „Liber pontificalis”*, i *Longobardi e la nascita del dominio territoriale della Chiesa romana*, Spoleto 2009), zestawionej w I tomie omawianej publikacji na s. XIX-LXI, z uzupełnieniem w t. II, s. 626-627, brak było dotąd w zasadzie głosu nauki polskiej, co zaczęło się zmieniać dopiero w ostatnich latach, dzięki drobniejszym pracom obojga wydawców, bez wątpienia powstających w związku z przygotowywaną edycją. Sama edycja ma szansę ułatwić i stymulować dalsze badania.

Wprowadzenie pióra Wydawców (s. V-XIII) jest wprawdzie, jak na źródło tej rangi i tego stopnia trudności badawczych, bardzo zwarte, jego niebagatelnym uzupełnieniem jest jednak stosunkowo obszerny komentarz do samej edycji oraz dodatkowe elementy, o których będzie jeszcze mowa. Zawiera jednak niezbędne informacje wyjściowe. Edycja właściwego LP została poprzedzona (wzorem wydań tekstu łacińskiego) edycją trzech krótszych tekstów z tzw. Chronografa roku 354: *Catalogus liberianus* (s. 1-5), *Depositio episcoporum* (s. 6) i *Depositio martyrum* (s. 7-10)¹. Ze względu na skomplikowaną i niejednorodną genezę starszych części LP przyjęto, znowu wzorem wcześniejszych wydawców, następujące rozwiązanie: w dwóch kolumnach podano teksty tzw. redakcji lub epitom: felicyjańskiej (F) i kononiańskiej (K) – nazwy pochodzą od imion papieży kończących obie redakcje, Feliksa IV (526-530) i Konona (686-687), natomiast niżej przytacza się pełny tekst tzw. wersji oficjalnej (oznaczonej symblem *p*). Wiersze stronic z tekstem łacińskim są numerowane. Rozbudowany (choć w części rzeczowej mimo wszystko nie zawsze wyczerpujący, z czego oczywiście trudno czynić zarzut) komentarz obejmuje trzy rodzaje przypisów: (1) dotyczące samego tekstu łacińskiego, (2) powołania biblijne, bibliograficzne itp., (3) objaśnienia rzeczowe. Mimo istnienia dobrych wzorów i dość bogatej literatury przedmiotu, oczywiście wykorzystanej przez Wydawców, nie ulega wątpliwości ogromny trud włożony w opracowanie komentarza. Biogramy I tomu kończą się na Stefanie III (768-772) i jest ich łącznie 96, natomiast w tomie II jest ich wprawdzie tylko 16, ale niemal wszystkie są już bardzo obszerne. Ponieważ biogramu Jana VIII (872-882, nr 109) brak w edycji Duchesne’a, został wprowadzony na podstawie edycji późniejszych wersji LP w *Studia Gratiana* 22, 1978.

¹ Edycja tych trzech tekstów, podobnie jak właściwego LP, jest dwujęzyczna. Tekst łaciński biega na stronach lewych, oznaczonych kolejnymi liczbami, a tłumaczenie na stronach prawych oznaczonych identycznymi liczbami stron z gwiazdką. Dla wyjaśnienia dość dziwnej paginacji II tomu trzeba zaznaczyć, że po zakończeniu właściwej edycji następuje (s. 551) część indeksowa, łączna dla obu tomów.

Ostatni biogram, Stefana V (885-891), nie został, jak już wspomniałem, ukończony, urywa się w połowie zdania.

Ważnym, wręcz nieodzownym w tego typu edycjach, elementem są indeksy. Wydawcy dołączyli do swej edycji indeks tytułów kościołów i innych miejsc sakralnych (s. 551-567), indeks osobowy (s. 569-599) i geograficzny (s. 601-612, te dwa opracował T. Dekert), leksykon trudniejszych i wymagających objaśnienia terminów (s. 613-625) oraz wspomniane uzupełnienia do bibliografii.

Określenie „monumentalna” w odniesieniu do polskiej edycji LP nie będzie przesadą. Jest to bez wątpienia jedno z podstawowych źródeł nie tylko do dziejów wczesnośredniowiecznego papieństwa, lecz także znacznej części chrześcijańskiej Europy. Z punktu widzenia rozwoju piśmiennictwa biograficznego przekonująco wykazał jego znaczenie Walter Berschin w swoim równie monumentalnym dziele *Biographie und Epochenstil im lateinischen Mittelalter* (t. I [1986], s. 270-276, t. II [1988], s. 115-138, t. IV, cz.2 [2001], s. 473-479), które – jako jedno z niewielu – uszło uwagi zasłużonych Wydawców.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

Mächtige Frauen? Königinnen und Fürstinnen im europäischen Mittelalter (11.-14. Jahrhundert), hg. von Claudia Zey unter Mitwirkung von Sophie Caflisch und Philippe Goridis (Vorträge und Forschungen, Bd. LXXXI), Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2015, ss. 488.

Założony w 1951 r., początkowo działający pod inną nazwą (obecna pochodzi z 1958 r.), Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte, bez wątpienia jedna z najbardziej prestiżowych instytucji naukowych poświęconych historii średniowiecznej, w swej historii, która jest dość wiernym towarzyszem i świadkiem powojennych przemian mediewistyki niemieckiej, przebył, nie tracąc jednak nigdy wysokiej rangi naukowej, dość znaczną ewolucję¹. Widoczna jest ona między innymi, a może nawet przede wszystkim, w tematyce regularnie dwa razy w roku odbywanych sympozjów w Reichenau na Jeziorze Bodeńskim, których rezultaty są publikowane najpierw w postaci powielanych protokołów, a następnie w znanej „zielonej” serii *Vorträge und Forschungen* (dalej: VuF), która, podobnie jak wydawana równolegle, bardziej monograficzna seria dodatkowa (*Sonderbände*), należy od dawna do podstawowego wyposażenia każdej biblioteki mediewistycznej nie tylko na obszarach języka niemieckiego. Poza nieśmiałym początkowo, później zaś (poczynając od lat siedemdziesiątych XX w.) coraz intensywniejszym otwieraniem się na nowe prądy i impulsy, należy z uznaniem stwierdzić zwiększające się zainteresowanie problematyką wschodnich sąsiadów Niemiec – Polski i Czech, którym zostały poświęcone specjalne sympozja i tomy ich materiałów², a także (znowu poczynając od początku lat siedemdziesiątych) zwiększający się, acz tylko do pewnych granic, udział uczestników z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Jedna sfera pozostawała do niedawna w Konstancji nieporuszona – sfera kobiet, czy raczej ich braku, i to zarówno w sensie osobowym, jak i przedmiotowym (tematycznym). Obecnie wśród 26 czynnych członków Arbeitskreis doliczyłem się ich 6, a jedna z nich – Claudia Zey z Zürichu – pełni nawet funkcję przewodniczącej, ale charakterystyczne, że wśród zmarłych oraz honorowych członków brak zupełnie kobiet, chodzi więc o zjawisko nowe. Jeżeli nazwiska kobiece od dawna pojawiały się wśród autorów *Sonderbände*, to w zasadniczej serii VuF jako inicjatorki sympozjów i redaktorki materiałów

¹ Zob. S. Weinfurter, *Standorte der Mediävistik. Der Konstanzer Arbeitskreis im Spiegel seiner Tagungen*, w: *Die deutschsprachige Mediävistik im 20. Jahrhundert*, red. P. Moraw, R. Schieffer (VuF 62), Ostfildern 2005, s. 9-38.

² *Das Reich und Polen. Parallelen, Interaktionen und Formen der Akkulturation im hohen und späten Mittelalter*, red. A. Patschovsky, T. Wunsch (VuF 59), 2003; *Böhmen und seine Nachbarn in der Přemyslidenzeit*, red. I. Hlaváček, A. Patschovsky (VuF 74), 2011.